№ 4 Wilnia, 8 Lutaho 1920 h. Hod III

KRYNICA

CHRYSCIJANSKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administracyja: Dom pry Kaścieli św. Jana, 2
Ad 9 da 11 i ad 3 da 5 hadziny.

«KRYNICA» KAŠTUJA:
na hod 40 rb., na paŭhoda 20 rb, na 3 miesiacy 10 rb.
Asobny numar 50 kap.

Č—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

DUCHAWIENSTWO I NAROD.

Chryścijanskaje duchawienstwo u Biełarusi, jak katalickaje tak i prawasłaŭnaje, što pracuje siarod 12-ci miljonnaho Biełaruskaho Narodu,—pawinna zaŭsiody wierna trymacca našaho Božaho Wučyciela—Chrystusa. A woś Chrystus, jaki ŭsio swajo žyćcio i dziejańnie prawioŭ u swaim rodnym krai, i jaki pradusim kachaŭ swoj narod žydoŭski, wyrazna nam pakazywaje, što za adnosiny pawinny być miž duchawienstwam i narodam, siarod katoraho duchawienstwo žywie i pracuje. Hore narodu pawinna być horam duchawienstwa, a radaść—jahož radaściaj.

Jak hramadzianskija, tak i palityčnyja patreby našaho ludu, nie pawinny być čužymi sercu jaho duchoŭnaho prawadyrá. Ajciec duchoŭny musić zastupacca i brać u wabaronu biednaho sialanina, swaho parachwijanina. **„Škada mnie ludu,“** pawinny hawaryć duchaŭniki, słuchajučy słoŭ swaho Wučyciela i pawinny bracca adrazu za pracu dziela pomačy našym ludzcam u ichnych materjalnych i duchowych patrebach.

Naš Biełaruski lud, jaki swajej nabožnaściaj, swajej wiernaściaj Chrystu, niedajecca, kab jaho u hetym apieradzili jahony zachodnija i paŭdzionnyja susiedzi, lud hety sapraŭdy zasłužyŭ na pomač swaho duchawienstwa.

Katalicki Kaścioł, katory wyhadawaŭ i ŭzraściŭ na swaich hrudziach narody Zachodniaj Europy, katory hetak mnoha prysłužyŭsia dziela Europejskaj cywilizacyi, katory i siahodnia čorna — i čyrwonaskurym dzikarom niasie świattło relihii, a z joj i praŭdziwuju aświetu, ciž Kaścioł hety moža nia wypaŭnić swaho pasolstwa, swajej misii adnosna da biełaruskaho ludu?!

Cerkwa Prawasłaŭnaja, byŭšaja da apošnich časaŭ u pałonie maskoŭskich caroŭ, słuchajučaja i wypaŭniajučaja ich časta haniebnuju wolu—ciapier jościaka wolnaja. Dyk ciž jana nie zachoča pačać wiernuju słužbu Chrystu, adradžajučy, praŭdziwa wučačy, padnosiačy swoj padniawolny, usimi pahardžany naš Biełaruski narod?!

Ksiandzy i papy pracujučyja ŭ Biełarusi, pawinny stacca sapraŭdnymi ajcami duchoŭnymi Biełaruskaho ludu; jany musiać pracawać dziela taho, kab lud hety nia byŭ žabrakom i papichačom u swaim Krai, ale kab pawoli pačaŭ budawać sabie Dom-Baćkaŭščynu i kab kawaŭ sabie lepšuju dolu.

Ksiandzy i papy nie pawinny pryščepliwać Biełarusam čužuju narodnaść, a kali jon sam, u swajej ciemnacie, kidajučy usio swajo, za čužym honicca, jany nie pawinny karystać z ich niaświedamaści, ale pawinny im sprawu rastałkawać i rastłumačyć.

Ksiandzy i papy nie pawinny ścirać, zamazywać i zhładžywać asobnaści biełaruskaj mowy, zwyčajoŭ i abyčajoŭ Biełarusa, bo ŭsie hetyja asobnaści ŭ apošnaj swajej pryčynie, pachodziać ad Boha i stanowiać biełaruskuju narodnuju świataść. „Nie zabiwaj!“ — Pawinna datyčyć adnosin ich da narodu bolš što da dušy, jak što da cieła.

Tak, naša duchawienstwo jak adnej wiery tak i druhoj sapraŭdy pawinna uziacca za pracu dziela adradžeńnia Biełaruskaho Narodu, siarod jakoha jano pracuje.

Wola Chrystusa jość, kab Jahona Božaja nawuka achapiła usiu dušu čaławieka i kab čaławiek hety pawodle jaje žyŭ. A jakže heta staniecca z Biełaruskim Narodam, kali naša duchawienstwo hetu nawuku padajeć jamu u ču-oj polskaj, ci rasiejskaj mowie, nawučajučy Biełarusa rožnych niezrazumiełych dla jaho formułaŭ, nazowaŭ i nabiwajučy jaho haławu niečym zołkim i ad dušy jaho dalokim. I wychodzić tak, — zamiest taho, kab narod i duchawienstwo stanowili niešta adno sucełnaje, — jany daloki adny ad adnych, jany adny adnych nie razumiejuć, bo duchawienstwo — s čužackaj mowaj, s čužackimi zwyčajami i abyčajami, heta u paniaćci Biełarusa — pany i panskaj ich wiery wučać, a da mužykoŭ heta mała datyčyć.

Wola Chrystowa jość, kab usio, što stanowić na świecie praŭdu, dabro i charastwo, abo-što da ŭsiaho hetaho wiadzieć — jość światym i patrebnym, kab my jaho razwiwali i razšyrali, kab usie siły duchowyja kožnaho narodu jak maje być raśćwili u pryhožy bukiet nawuki, postupu, rodnaho piśmienstwa. A jakže narod Biełaruski da hetaho dojdzie, kali duchawienstwo zabiwaje zarodki praŭdziwaho i poŭnaho raźwićcia jahonych sił duchowych, kali jano zamiest pamahać — spyniaje adradžeńnie Biełaruskaho narodu?!

Wola Chrysta jość, kab na świecie zaŭsiody panawała roŭnaść, bractwa, swaboda, sprawiadliwaść, kab nia było ani panoŭ, ani mužykoŭ, ale kab byli usie roŭnyja ludzi, majučyja adnalkowyja prawy i adnalkowyja pawinnaści. Narod Biełaruski moža da hetaho dajšci, kali jon nie parabkam, nie pastuchom, nie najmitam, jak heta było i jość dahetul, ale haspadarom pačuicca n swaim rodnym Biełaruskim Krai. Ale jak jamu dajšci da he-

109281

tah●, kali jahony duchoŭnyja prawadyry, jak na złość, blizu ŭsio naadwarot jamu tłumačać, trujuć i zabiwaju: maładyja u hetym kirunku parywy Biełaruskaho Narodu?!..

Tak, ahul našaho duchawienstwa — heta praciŭnik adradzeńnia i lepšaj doli swaho biazdolnaho narodu. I što ž z hetaho? Moža jano sapraŭdy spynić i zatrujeć pačatki žyćcia Biełaruskaho Narodu? Daremna! Žyćcio kožnaho narodu maje swaje žaleznyja i śwatyja prawy. Narod naš biazupynna pojdzie ŭ pierad, a pieraškody u jahonaj padarožy skryšyć, złomić i s pahardaj ad siabie adkinieć... I dalej pojdzie— da sprawiadliwaści, da światła, da lepšaj doli...

Ihnat Paparać.

Kutok ab Unii.

Unija, jak jednaść Cerkwy i Kaścioła, aprača wypaŭnieńnia dumki Chrystowaj „Kab usie byli adno", aprača karyści dla našaj Sw. Wiery, sulić ahramadnuju karyść dla našaho Biełaruskaho Narodu.

1. **Unija budzie sapraŭdnym łučnikam Biełarusaŭ katalikoŭ i Biełarusaŭ prawasłaŭnych,** jakija dahetul Wieraj bytcam rowam hłybokim miž saboj padzielany.

2. **Unija źwiernie uwahu usiaho Chryścijanskaho świetu na Biełaruś.** Zhoda i jednaść miž Cerkwaj i Kaściołam—reč świataja. Biełaruś, łučačy swaich rodnych dzietak u jednaść Sw. Wiery, pakazałab swaju wializarnuju duchowuju siłu i źwiarnułab na siabie uwahu blizu ŭsiej chryścijanskaj Eŭropy.

3. **Unijackaje duchawienstwo, jak duchoŭny prawadyr narodu, budzie aporaj Biełaruskaj narodnaj praświety.** Dahetul praświety sapraŭdnaj dla dušy Biełarusa karyść dajučaj, nia było.

Praz polski Kaścioł i rasiejskuju Cerkwu prawodziłasia nia świetłaja Chrystowa dumka, ale apałačywańnie i abmaskaliwańnie Biełarusa. Dziela hetaho raźwić swaju dušu jak maje być, Biełarus nia moh—jon dzičeŭ i hibieŭ. Unija—heta sapraŭdnaja, Wiera jakaja nia znistažaja, nia hubić dušy Biełarusa, ale jaje ŭ božych kašulkach św. Ewanelii staranna haduja, dahladaja i raźwiwaja. Unija — heta, možna skazać, naša biełaruskaja Wiera! Unijackaje duchawienstwo—heta nia čužyncy, ale našyja rodnyja Biełarusy. Unijaty inšaj mowy, jak Biełaruskaja, u unijackich carkwach, ci kaściołach u Biełarusi nia užy vajuć.

4. **Usie narody majuć swaich miłasernych apiakunoŭ; dla Biełarusi, asabliwa dla biełaruskich dzietak, hetymi apiakunami buduć unijackija duchoŭnyja.** Polskaje, ci maskoŭskaje duchawienstо u Biełarusi bolš chiniecca da tych, chto čužym abros miasam. Duchawienstwo unijackaje, ci lepš kažučy, naša biełaruskaje—budzie pomnić ab nas, jak ab bratoch swaich rodnych, jak ab dzieciach swaich duchoŭnych.

5. **Praca unijataŭ padhonić duchawienstwo polskaje i maskoŭskaje u Biełarusi da pracy dla našaho narodu.** Dahetul u nas jak duchawienstwo adno, tak i druhoje, z małymi wyniatkami, nie dla našaho Biełaruskaho narodu pracujeć, ale abo dla Polščy, abo dla Maskwy. A kali paŭstanie našaje unijackaje duchawienstwo—narod naš Biełaruski za im, jak swaim sapraŭdnym prawadyrom, całkom pojdzieć. Tady i čužoje u nas duchawienstwo, chočačy mieć choć krychu duchoŭnych awiečak, pachiniecca u bok Biełaruskaho narodu.

Woś dziela hetych i inšych pryčyn, kali my chočym, kab świało nawuki našaho Božaho Wučyciela Chrysta u dušy Biełarusa nia wyhasła, i kali chočym, kab Biełaruski narod adradziŭsia sapraŭdy — my pawinny ustanaŭlać Uniju — Jednaść miž Carkwoj i Kaściołam.

U n i j a t.

Z BIEŁARUSI.

Świsłač, Waŭkawyskaho paw. Jak sabie chočycie, ludzi: dziwicisia, ci nia dziwicisia, ciešcisia, ci narakajcie — jak kamu da ŭspadoby, ale praŭda praŭdaj, što Biełaruś warušycca, što jana žywie, što jana na parozie prad wialikaj swajej budučynaj. Z hetaj praŭdaj jeździačy pa ŭsiej swajej Baćkaŭščynie, ja spatykaŭsia ŭsiudy. A woś niedaŭna zdarylasia mnie prajezdam być u Świsłačy i kala Świsłačy. J što-ž? Usio dobra! Žywieć Biełaruś i tut. I tut usiudy wiedajuć pra Biełaruś, hadajuć ab jaje pryšłaści, dachodziać pawoli da prakanańnia, što jany dyki sapraŭdy ani palaki, ani rasiejcy, choć da rožnaj wiery naležać. Praŭda, tutejšym Biełarusam katalikom zaŭsiody zdawałosia, što raz jany „polskaj wiery", jak sami kažuć, tej wiery, da jakoj naležać Palaki, tak užo i na ŭsim świeci ludzi hetaj wiery musiać być palaki, a woś jak pryšło siudy Polskaje wojsko, tutejšyja Biełarusy bližej im zirnuli ŭ wočy, to adrazu prakanalisia, što heta niešta niejkaje inakšaje, što heta inšyja ludzi; i ciapier prosta kažuć: prašoŭ Maskal, prašoŭ Niemiec, prašoŭ Palak, a ciapier užo skora pryduć našy Biełarusy. Słowam, tutejšyja Biełarusy sami siabie

F. Bahušewič — pieśniar biełaruski.

(P r a c i a h).

6. PAEZIJA I JAJE FORMA U TWORACH F. BAHUŠEWIČA.

Čućcio dušy Bahušewiča tak hłyboka, jak hłybokaje hora Biełarusa. Chtož nie znaje jaho pieśni ab hory, dzie jon tak piaje:

„Kab mnie hołas dobry mieć,
Kab mnie hore kudy dzieć,
Kabže hora Boh nie daŭ, —
Jab wiasioła zaśpiewaŭ..."

I raskazywaje dalej, skolki jon mieŭ biady z hetym horam. Darma kidaŭ jaho ŭ more, paliŭ u wanučy, wywaziŭ u Ameryku— darma: hore ŭsiudy išło za im, „jak što—dnia."

Abo ŭznoŭ, skolkiž čućcia ščyraho i prostaho woś chočcy ŭ hetkich słowach Bahušewiča:

„Oj ciažka, ciažka!
Nie siarmiažka ciažka,
Ale z hetaj dolaj,
A ŭsio što raz bolej."

Nastroj čućcia dušy Bahušewiča nawodzić jaho časam na dumki—mary, jakija, skazaŭby, jak tyja chmarki, latuć u biazkresie na wyraj, pakidajučy pa sabie sumnuju źniamohu. Takim jość wierš „Chmary" — poŭny zadumy i latucieńnia.

Ab formie swajej paezii Bahušewič dbaŭ mała. Miera wieršawańnia padčas u jaho duža kulhaje.

Pačućcie čystaty formy Bahušewič maje susim dobraje, adnak nie dbaje dzienie-dzie ab roŭnaj miery. Wieryć nia chočycca, što heta jaho pamyłka, a nie wydaŭcaŭ. Najlepš udajecca jamu prostaja forma pieśni, tak što jon i wydawiectwy swaje na hetu metu praznačaje. Wieršy ŭ „Dudcy" zdajucca da žałejki, a ŭ „Smyku" da skrypki. I, paminajučy takuju pieśniu, jak „Swatanaja," jakuju kožnaja wioska može swajej asobnaj notaj zapiejaci. — dačakalisia siarod Biełarusaŭ swajej noty „Pieśnia ŭ hory" i „Nie čurajsia." Horš u Bahušewiča idzie s formaj heksametru, jak wierš „U sudzie." Tam wierš łamaicca i kryšycca. Adno tolki skazać treba, što ŭ wieršach, dzie znachodziacca hetyja pachiby — ustawić dość, kazaŭby sumyśla apuščanaje, adno słoŭce, a wierš budzie hładki. Woś heta i nawodzić na dumku, što niedastačy formy ŭ wieršach Bahušewiča — heta wina wydaŭcoŭ. Ale, nie znajučy rukapisaŭ, trudna tut apraŭdać našaho pieršaradnaho na odnaho pieśniara.

7. MUDRAŚĆ BIEŁARUSA U TWORACH F. BAHUŠEWIČA.

F. Bahušewič, apisujučy niadolu Biełarusi, nia moh nie zakranuć adnej z jaje pryčyn — niedachwatu aświety. Z jakoj achwotaj išoŭby Biełarus da aświety, kalib jana była padana u rodnaj mowie, rysuje wierš: „Nia čurajsia". Abuiywaicca jon najlepš na tych biełaručak, što čurajucca našaj biednaty, našaho mazala i saromiacca padać nam ruki—toj ruki, na katoraj nie adna užo zapiakłasia kryŭda naša. Apisujučy z niezwyčajnaj siłaj toje śmiaćcio, u jakim siadzić Biełarus, adnačasna kidaje strašnyja słowy zdradnikam našaho narodu:

...„Ty naš pot na siabie ŭzwaliŭ...
...Nia dziwisia, panok, jak žywu —
Mnie nichto nie pamoh budawać.
Choć laniwym na świecie sływu,
A mahu świet karmić—hadawać.
Tyž paznaŭ, što ŭ ksionžkach staić;
A tam rozumu šmat ad wiakoŭ

užo patrochu paznajuć, nia hledziačy na toje, što im u hetym tak jak i nichto nie pamahaje: Polskaja miescowaja ułada, wiedama — ciahnie ich da Polšču, rożnyja „instruktary“ durać im hałowy, što jany palaki, što pryznacca da biełaruskaści — heta znača na panščynu zhadzicca, bo Biełaruś, każuć, rożnyja ciomnyja asoby, pany wydumali; dalej, pamahčy Biełarusam i mahłob i pawinna byłob duchawienstwo, ale dzież tam — im nia prystojna heta rabić; jany taho „zdarowaho piakanańnia trymajucca, što lepš iści za siłaj, zwaročywacca pačyma, tudy, adkul wieciar wieje. Woś naprykład probašč u Świsłačy, Ks. A. Radziuk: heta tutejšy čaławiek, čyściejšy Biełarus, a niejak tak jak byccam staranicca Biełarus. (Jon baicca, kab ab im „Dziennik Wileński“ nie napisaŭ čaho niadobraho. Pryp. Red.)

Ale usioždyki, nia hledziačy na takija warunki swaho życcia, tutejšyja Biełarusy patrochu prahladajuć, jany patrochu adradżajucca, à heta znača — što Biełaruś żywie, što prad joj wialikaja pryšłaść.

Woś hetymi dumkami i chacieŭ ja z Wami padzialicca, čytačy „Krynicy“.

Padarožny.

Nowy-Pahost, Dziśnienskaho pawietu. Miastečka naša choć i daloka lażyć ad wialikich haradoŭ i zaleznadarožnych stancyjaŭ, bo da bliżejšaj 60 wiorst, ale jaho nia można nazwać hłuhim, jak heta robiać z inšymi. Ludzi našaj wakolicy nadta ruchawyja; pakazali jany siabie pry balšawikoch, bo jak usialakija ichnyja kamisary zanadta nasalili sialanam, tady chłopcy sabraŭšysia u kuču pačali łupcawać ich. Choć nie ŭdałosia zrabić taho, što dumali, choć i pryšłosia za front uciačy, ale pastupki ichnyja mieli wialikuju maralnuju wahu—wykazali pratest proci ahulna čaławiečaj nisprawiadliwaści. I ciapier pry palakach ludcam našym nie siadzicca u chaci. Nima taho tydnia, kab chto niebudź nia zjeździŭ końmi u Swianciany, abo aż u Wilniu, nia hledziačy na 210-ci wiarstowuju dal. Dziakujučy hetamu jany wiedajuć, što dzieicca na swiecie. Nadta jany cikawiacca palitykaj i tym, što budzie z nami u bliżkaj pryšłaści, bo treba wiedać, ato ludzi našy amal nia usie swiadomyja Biełarusy. Jak pryjezdżali da nas pierapiščyki nasialennia, dyk im kazali, što my biełarusy i prasili zapisać, jak biełarusoŭ, ala pierapiščyki niwodnaha čaławieka nie zapisali biełarusam, każučy, što niama takoha narodu; im dosyć było dawiedacca, jakoj ty wiery, kab aznačyć, da jakoj narodnaści należyš. Z radaściu našy sialanie prysłuchajucca da čutak ab budowie Biełaruskaj dziarżawy, ab utwareńni wojska biełaruskaha i na ahuł ab biełaruskim ruchu. Jość u N-Pahoście kooperatywa, katoraja nadta dobra razwiwaicca; u urad wybrany usie Biełarusy i dzieła hetaha, aprača tawaraŭ, kooperatywa majeć biełaruskije hazety, brašury i kalendary i pradajeć ich u kramie. Tolki na žal nima u nas biełaruskaj škoły. Nia wiedaju, čyja heta wina, mo dzieła taho, što nia było rupliwaho wučyciela Biełarusa, jakib hetym zaniaŭsia. Polskich školak maim 9 ci 10, dziakujučy staranniam našaha probašča ks. B. Šylki, a ab školach biełaruskich jon nia dbaje.

B. T.

S psalmaŭ Dawida (129).

Z biazdońnia żalby, z hłybini pakory,
U ciemry sumniwaŭ, ŭ bieznadziejnym hory,
Ciabie ŭzywaju, Boża sprawiadliwy,
Pačuj-ża hołas i budź miłaściwy.

Bo jeśli budzieš na hrech uważaci
I praŭdy serca ludzkoha pytaci,
Nie ustaicca niwodna stwareńnie —
Koždy šukaje ŭ Ciabie ačyščeńnia,

I dzieła prawa, dzieła Twajej woli,
Šukaŭ ciabie ja ŭ kryŭdach i złej doli:
Zrańnia da nočy duša maja čakała,
Na Twajo słowa nadzieju składała.

Hdzie-ż miłaserdzie i hdzie wybaŭleńnie
Z hrechu, z niadoli, ci z paniewaleńnia?
Adno u Boha, świetu Prawadaŭcy,
Adno ŭ Chrystusie, Spasie našym, Zbaŭcy.

Kazimir Swajak.

Dumak poŭna ŭ hałoucy

Dumak poŭna ŭ hałoŭcy
Aż im niehdzie dziecca,
I z ich kožnaja na wolu —
Na świet Boży rwiecca.
Dy nie usiakaja adwahu
Maić pakazacca,
Bajučysia — z cenzuraj
Kab nie ahryzacca.
Heta śmieré dla dumak śmiełych
Mowu zacinać,
Rozumu blisnuć z hałoŭki
Miejsce zaminaić.
A puhliwych, a złaśliwych
Abminuć — ci siła!
Jakich mačačka ziamielka
Nosić i nasiła?!
Ani čyrknuć na papiery,
Ani razinucca, —
Začapiŭšy, ukwialiŭšy
Ani adkasnucca.
Ciż praciŭnikam skarycca,
Im na wolu zdacca?
Nie! Na żdziek praciŭnaj woli
Stydna kab paddacca.

I ŭsio možyš pa ksionżkach rabić;
A hdzież ksionżka dla nas mużykoŭ?
...Kab umieŭ kirawać ja piarom, —
Ja by ksionżku sčyrkaŭ jak papar,
Ja-b ab tym, jak my sieim, arom,
I jak kosim, i żniom boży dar“...

„Mnie nichto nie pamoh budawać“— strašnaja praŭda! Usie, chto waładaŭ nami, tolki staralisia wyssać s trudu našaho najbolšuju karyść, a kali stawili jakuju budoŭlu dla kultury, to mieryli na swoj kapył i na jaho kroili duchoŭnyja i ekanamičnyja patreby Biełarusa. I woś dziwa! Najpierš botam na toj kapył staŭsia naš niekališni prawadyr hramadziazstwa—biełaruski šlachcič, a paśla na tojže kapył pašoŭ mieščanin, a ŭ kancy pryjšła čarada i na sialanina. Ale hety schamianuŭsia, żachnuŭsia, bačučy jak daloka zajšli šaŭcy duš ludzkich i — jak Bahuševič — kinuŭ swaim prawadyram u wočy zdradu, i... pašoŭ swajej darohaj.

Nie abyšłosia tut biez turbacyi, bo nadtaż wialikija rachunki pakinuli tyja prawadyry pa swajej haspadarcy. Ale woś časy źmianilisia i Biełarus, pakinuŭšy tych, što jaho čuralisia, pačaŭ twaryć nowyja asnowy życcia: nowaje charastwo myśli, nowuju życciowuju darohu. Tady nad im zahamanili „staryja“ pahrozaj nowaj pradażny radnaho kraju, abo nawiet niebywałaho n historyi raździełu. Biełarus uchmylnuŭsia swajej zwyčkaj, zamoŭk—i ŭznoŭ dumaje, układajučy namieranuju darohu, a wiera jaho baronić ad sumnieŭku. „Doraha daicio za dušu maju, ale niaŭžo jana nie darażejšaja wašych hrošaj! Trymajcie swaje hrošy: patrebny jany wam na huli!“... Och, hetyja huli: zatrymali jany postup Biełarusi na doŭhi čas!

Składnaja historyja Biełarusi — choć mała chto ab jej pisaŭ i mała chto pisaŭ ab jej sprawiadliwa. Składnaja jana, kali wyrabiła taki charaktar čaławieka, jakoha typ dajeć nam Bahuševič u swaich wieršach. Taki cichi nastroj na woka, a kolki schawanaj mocy i siły; taki žurliwy, aż da bieznadziejnaści, a kolki świetłych dumak i mudraści! Budzicie łaskawy, źbiarycie s paezii Bahuševiča usie prykazki i wyrażennia prostaj narodnaj mudraści, a nia treba budzie i Sajamona. Možna skazać biez źwialičennia, što Biełarus, nie majučy aświety i knižki, mieŭ jaje adnak s samoha życcia, jakoje wučyła jaho, jak tłumačyć rožnyja prajawy ludzkoha zmahannia za byt. Maje jon adkrytyja wočy, kab dziwić toje strojnaje charastwo pryrody, jakoje pawodle jaho dumki, musić mieć niejkaho kiraŭnika dzieła utrymańnia paradku miž tysiačami—tysiač stwareńniaŭ. Paradak maralny jość tak patrebny čaławieku, što łomiačy jaho, čaławiek stajecca duchowa ślapym. U hetym, ustanoŭlanym Boham ładzie, — pawodle dumki „prostaho“ čaławieka — najbolš škody robiać „pany,“ heta značyć ludzi, jakich papsawała bahaćcie. Taki pan hladzić na świet Boży praz škły, nia prostym čystym zoram. „A škły tyja dla tumanu: praz ich hladziš, jak u dym, žyd sumyśla daŭ ich panu, kab zrabić jaho ślapym.“

Tak, Bahuševič swaimi wieršami pakazuje, što mudraho świetahladu „prostaho“ čaławieka nie kranuła mačycha złaja dola: što jon nawiet u tej złoj doli nawučyŭsia widzieć mnoha s taho, što „zakryta ad wačej wučonych.“

(dalej budzie.)

Dyk z hałoŭki dumki—dzietki
Na prastor idzicie,
Praŭdu j pieśniu słoŭcy—kwietki
Na ŭwieś świet šyrycie.

AKĆUB.

Adusiul patrochu.

POLŠČ.

Ciapier Polšč duža zaniata dumkaj ab supakoju z Balšawikami. Ale nia ŭsie Palaki adnalkowa u hetaj sprawie dumajuć. Tyja, što należać da prawych, ci lepš każučy: tyja, što pa pansku nastrojeny, chočać dalej wajawać. Zatoje usie sapraŭdnyja demokraty, što stajać pradusim za pracoŭny narod, duža nia chočać praliwać daremna ludzkuju kroŭ. I tak zdajecca, što pieramohuć hetyja apošnija. Woś užo Waršaŭskaja Rada Rabočych Delehataŭ polskaj sacijalistyčnaj partyj pastanawiła dabiwacca zamireńnia z balšawikami na hruncie pryznańnia niezależnaści: Biełarusi Ukrajny, Finlandyi, Litwy, Łatwii i Estonii. A užo hetyja maładyja dziaržawy uwajšlib jak s Polščaj tak i miž saboj u fedaratyŭnuju, ci ŭ jakuju inšuju suwiaź.

Taksama da cikawych rečaŭ u Polščy należyć ustanowa kary śmierci na rožnych uradnikaŭ za usiakija bezpraŭja. Sacijalisty byli prociŭ hetaj dzikoj kary, a duža padtrymliwali jaje usie prawyja.

RASIEJA.

Za apošni čas palitycnych padziejaŭ u Rasiei treba pradusim adznačyć toje, što užo balšawiki čajucca susim panami. Z usich ich praciŭnikaŭ byŭ najstrašniejšy Denikin, ale woś schodali i hetaho. I ciapier jany, jak piša niamieckaja hazeta „Vorwärts“ dumajuć usiej siłaj naciorci na polski front, heta znača na našu Biełaruś. Užo ichnaja armija na našym fronci dastała padmohu. Każuć, što nad adnej balšawickaj armijaj pryniaŭ hałoŭnaje kiraŭnictwo hienerał daŭniejšaj carskaj armii Brusiłaŭ.

FRANCYJA.

Tut zajšła zmiena prezydenta. Na miejsce daŭniejšaho wybrali Dešanel'a. Hety čaławiek cikawy tym, što jon jošć staronnikam Rasiei. Każuć, sto ciapier Francyja pawiadźieć niejkuju inakšuju zahraničnuju palityku.

AMERYKA.

Balšawiki i tut jošć. Apošnimi časami ich šmat aryštawali i niekudy moram wywiaźli, ale kudy—niawiedama.

ANHLIJA.

U Anhlii ciapier duža ciešacca kupcy, bo mohuć mieniacca tawaram z Rasiej. A Rasieja—heta jak dobraja dojnaja karowa, z jakoj možna mieś dobruju karyść.

KAŚCIELNAJE ŻYĆCIO.

Apostolski Nuncijuš Arcybiskup Ratti u Wilni.

24-ho studnia, u hadzinie 4-aj pa pałudni u Wilniu pryjechaŭ Papieski Nuncijuš Ratti. Prabyŭ jon tut niekulki dzion. Metaj pryjezdu jaho — paznać nia tolki kaścielnyja umowy našaho žyćcia, ale i palityčnyja. Z Wilni wyjechaŭ u Koŭnu, a užo adtul u Waršawu.

Biełaruskaja delehacyja u Papieskaho Nuncijuša.

Biełarusy, karystajučy s pryjezdu Arcybiskupa Ratt'iaho u Wilniu, pasłali da jaho swajú delehacyju i na jaho ruki padali memorjał, u jakim apisana pałażennie Kaścioła u Biełarusi, duchoŭnaje žyćcio Katalikoŭ Biełarusaŭ i ichnyja patreby u žyćci kaścielnym. U delehacyju uchodzili predstaŭniki ad hałoŭnych hramadzkich i palityčnych biełaruskich ustanowaŭ u Wilni. Ad Rady Wilenščyny i Hrodzienščyny — K. Dušeŭski, ad Nacijanalnaho Kamitetu — F. Jeremič, ad Kamitetu pomačy paciarpieŭšym ad wajny — ks. A. Stankiewič i ad Wučycielskaho Sajuzu pani Maraŭskaja. Nuncijuš pryniaŭ našu delehacyju duža prychilna i pryrok, što ab usich patrebach našych daniasieć Papiežu.

Narada ab Unii.

Niedaŭna u Rymie adbyłasia narada ab Unii. U hetaj naradzie brali učaście najwyšejšyja duchoŭnyja asoby. Pradusim razhladalisia pytannie, ci Unija u ciapierašnim časie mahčyma.

Z WILNI.

Prafesar Iwanoŭski u Načalnika Polskaj Dziaržawy J. Piłsudskaho.

Biełaruski ministr aświety prafesar Iwanoŭski zabawiŭšysia niekulki dzion u Wilni, skarystaŭ s pryjezdu siudy Načalnika J. Piłsudskaho, — razhawaryŭsia z im u mnohich ważnych dla Biełarusi sprawach. Miž inšym była tak sama mowa i ab Biełaruskim Wojsku. Načalnik skazaŭ, što dwa bataljony buduć u chutkim časie.

Žudasnaje zdareńnie.

U nočy z 27-ho na 28-ho studnia niejkija złydni napali na kasu „Uradu Uschodnich Ziemlaŭ.“ Razbojniki, zarezaŭšy troch čaławiek, jakija im byli ŭ pieraško dzie, zabrali da miljona marak i sami uciakli.

Wilenskija ceny.

U prošłym tydni na wilenskim rynku byli ceny hetkija: pud bulby 60—65 m. žyta 190—220 m., siena 15—17 m., funt chleba razowaho 5 m., a pytlawanaha 7m. dziesiatak jajak 35—36 m. kuryca 65—100 m. štuka, zajac 30—60 m., wozik droŭ 150—220 m.

AD REDAKCYI.

Da nas duža časta dachodziać skarhi ad našych padpiščykaŭ, što jany, nia hledziačy na toje, što doŭhi čas atrymliwali „KRYNICU,“ ciapier nie atrymliwajuć. Woś my i aznajmlaim, što wina tut nie naša, a henych asob, jakija, kab mahli, dyk Biełaruś utapilib u łyžcy wady; jany i robiać toje, što usialakimi sposabami hubiać biełaruskaje drukawanaje słowo. Redakcyja prosić usich swaich pakryŭdžanych padpiščykaŭ ab kožnym takim zdareńni pisać da nas, nazwaŭšy pa imienni tuju počtu, z jakoj hazeta hinie. A my apruča taho, što budziem mieć «dobruju pamiatku,» pastaraimsia taksama baranić swaich padpiščykaŭ ad hetaho dzikaho bezpraŭja i źwiarynaj nienawiści mnohich asob da ŭsiaho biełaruskaho.

Swaja počta.

Unijatu: Wašy dumki ab Unii drukuim u „Kutku ab Unii.“ Padziaka. Prosim ab hetaj sprawie pisać i bolš i šyrej.

Ksiandzu L. Markuckamu u Aranach: «Krynica» Wam pasyłaicca zaŭsiody. Nie atrymliwaicie Wy jaje dziela wiedamych pryčyn. Zwiarnicie uwahu swajej počcie, kab jana była akuratniejšaja. Kalendar «Krynicu» wysyłaim. U litoŭskaj mowie i ŭ duchu litoŭskim ciapier wychodzić tolki «Vilniaus Garsas.»

p. F. Subaču u Plustach: Kalendar «Krynica» Wam wysłali. Pišycie, što ŭ was čuwać. Zbirajcie padpiščykaŭ na «Krynicu» i hrošy prysyłajcie u Redakcyju.

Ksiandzu T. Siluku u Świancianach: Prośbu Wašu wypaŭniaim. Ciapier užo «Krynicu» pasyłaim u Świanciany. Napišycie što niebudź u hazetu. Zbirajcie padpiščykaŭ. Budzim padziačny.

Ksiandzu A. Baranoŭskamu u Majewie: «Krynica» Wam pasyłaicca jak maje być. Jana hinie musić na počcie u Sakołcy.

Redaktar i Wydawiec **Ks. Adam Stankiewič.**

Pazwolena Wajen. Canzuraj. Drukarnia «Wilenskaha Wydawiectwa», M.-Stefanaŭskaja wul. N 23.